

Michał Andrzejczak

Łask

Paweł Samuś, *Minister Józef Beck. Dom rodzinny i lata młodości*, Łódź 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 250

Powrót Polski na mapę oraz odbudowa jej państwowości wymagały wytężonej pracy na niwie społecznej i polityczno-ekonomicznej nie tylko całego pokolenia „spadkobierców niepokornych”, które przygotowało odpowiedni grunt dla „sprawy polskiej” w dobie Wielkiej Wojny. Odium odpowiedzialności za przyszłość II Rzeczypospolitej (II RP) spoczęło również na barkach tych wszystkich, dla których „spadkobiercy niepokornych” stali się pierwszymi preceptorami myślenia politycznego, koryfeuszami w wielu dziedzinach życia społecznego narodu, czy też – a może przede wszystkim – wzorcowymi patriotami, przedkładającymi miłość do ziemi ojczystej nad synekury. Życiorysy jednych jak i drugich pokazują, że sposób wymierny oddziaływali na wszelkie zasoby materialne i niematerialne składające się dziś na to, co powszechnie przyjęto nazywać polskim dziedzictwem kulturowym.

Powyższe stwierdzenie nakazuje tym samym uznać za rzecz naturalną pojawianie się na rynku wydawniczym kolejnych biografii prominentnych działaczy kulturalnych, społecznych i politycznych II RP. W tę kategorię wpisuje się również pozycja książkowa autorstwa historyka Pawła Samusia – pracownika naukowego Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego – pt. „Minister Józef Beck. Dom rodzinny i lata młodości”. Praca ta – będąca przedmiotem niniejszej recenzji – jest kolejną biografią w dorobku łódzkiego naukowca. Chronologicznie pierwsza była poświęcona działaczowi Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy – Edwardowi Próchniakowi¹, zaś bohaterem drugiej została jedna z kluczowych postaci tzw. obozu legionowo-peowiackiego – Walery Sławek².

Poczyniony biografią Sławka zwrot P. Samusia w stronę zainteresowania życiorysami osób związanych z najbliższym otoczeniem marszałka Józefa Piłsudskiego, potwierdza jego najnowsza publikacja na temat ministra spraw zagranicznych II RP w latach 1932–1939, Józefa Becka. Jak sam autor wyjaśnia we „Wstępie”,

¹ P. Samuś, *Edward Próchniak*, Łódź 1985, ss. 320.

² Tenże, *Walery Sławek: droga do niepodległej Polski*, Płock 2002, ss. 509.

monografia nie jest kompletną biografią J. Becka, lecz opracowaniem – co wynika z podtytułu pracy, tj. „Dom rodzinny i lata młodości” – uwzględniającym wszelkie te procesy oraz zjawiska, które w jakiegokolwiek mierze kształtowały w młodości osobowość późniejszego ministra. „W życiu człowieka – stwierdza łódzki historyk – jak wiadomo, zazwyczaj dzieciństwo i lata młodości odgrywają ważną rolę. Wtedy bowiem kształtują się właściwe danej osobie cechy psychiczne i usposobienie, ujawniają się: jej indywidualność i wrodzone zdolności rozwijane w życiu dojrzałym, przeżycia i doświadczenia z tego okresu pozostawiają trwałe ślady w osobowości, a zaszczerpione w domu rodzinnym i w szkole, niekiedy też w otoczeniu rówieśników, system wartości i zasady moralne mają wpływ na późniejsze poglądy i postawy, nierzadko decydują o wyborze kierunków aktywności społecznej i politycznej”³. Przytoczony fragment w pełni wyjaśnia motywy, jakimi kierował się P. Samuś, ogniskując swoją uwagę na domu rodzinnym i latach młodości swojego bohatera. Na decyzję łódzkiego historyka miał wpływ także fakt, że dotychczasowe opracowania traktujące o Józefie Becku, w sposób szczerkowy i często lapidarny podejmowały kwestię roli otoczenia w kształtowaniu oraz rozwijaniu jego właściwości psychicznych i predyspozycji społecznych⁴.

Opracowanie zostało podzielone na siedem rozdziałów o zbliżonej do siebie objętości. Całość książki wieńczy kolejno: „Bibliografia”, „Ilustracje” – wydzielone w „Spisie treści” – oraz „Indeks nazwisk”. W pracy w zasadzie przyjęto układ chronologiczny, atoli odstępstwo od tej reguły stanowi rozdział pierwszy będący swoistym prologiem do dalszych rozważań Autora.

Tytuł rozdziału pierwszego – „Jak to się stało, że ten żołnierz z zamiłowania stał się tak wytrawnym ministrem spraw zagranicznych” – został zaczerpnięty przez Autora z twórczości pisarskiej pierwszego – jak się wydaje – biografy J. Becka, znakomitego dziennikarza związanego z obozem piłsudczykowski, Konrada Wrzosa. W rozdziale tym przedstawiono ukształtowanego politycznie i osobo-

³ Tenże, *Minister Józef Beck. Dom rodzinny i lata młodości*, Łódź 2015, s. 12–13.

⁴ Por. O. Terlecki, *Pułkownik Beck*, Kraków 1985, ss. 373; A. M. Cienciąła, *Józef Beck. Szkic biograficzno-polityczny* w: *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939*, Paryż 1990, s. 17–44, też, *Józef Beck – szkic biograficzno-polityczny*, w: J. Beck, *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926–1939*, Warszawa 2015, s. 27–49; M. Kornat, *Józef Beck – zarys biografii politycznej (1894–1932)*, „Niepodległość” 2005, t. LV, s. 36–106; M. Wołos, *Józef Beck jako uczeń Cesarsko-Królewskiej I Szkoły Realnej w Krakowie w latach 1908–1912 (Przyczynek do biografii)*, w: *Nad Bałtykiem. W kręgu polityki, gospodarki, problemów narodowościowych i społecznych w XIX i XX wieku*, red. Z. Karpus, J. Kłaczek, M. Wołos, Toruń 2005, s. 1193–1202; Tenże, *Służba Józefa Becka w Legionach Polskich w latach 1914–1917*, w: *Ku niepodległości. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. M. Willaume, Lublin 2005, s. 314–327; J.M. Nowakowski, *Młodość Józefa Becka*, „Tygodnik Polski” 11 IX 1988, nr 37, s. 9; Tenże, *Józef Beck (2 XI 1932 r.–30 IX 1939 r.)*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, red. J. Pajewski, Szczecin 1992, s. 167–201.

wościowo Becka, podlegającego ocenom jemu współczesnych oraz historyków. Zabieg taki pozwala postawić pytanie o okoliczności, w jakich ukształtowały się umiejętności oraz rozwinęły zdolności późniejszego ministra spraw zagranicznych. Odpowiedzi na to pytanie dostarczają kolejne rozdziały.

Rozdział drugi – zgodnie z nadanym mu tytułem – „Genealogia rodziny Becków. Józef Alojzy Beck – działacz socjalistyczny” porusza zagadnienie pochodzenia klanu Becków. Centralnym zaś punktem tej części książki jest postać Józefa Alojzego – ojca późniejszego ministra – którego działalność w Związku Robotników Polskich przedstawiona została na tle kształtowania się dwóch nurtów niepodległościowych – umiarkowanie socjalistycznego i narodowego.

Kolejną odsłonę rozważań autora stanowi rozdział pt. „W więzieniach i na zesłaniu. Małżeństwo Bronisławy i Józefa Becków”, który traktuje o perypetiach rodziców późniejszego ministra, jakie towarzyszyły im na zesłaniu. W tej części spotykamy również informacje na temat narodzin Becka juniora.

W rozdziale czwartym – zatytułowanym „W Limanowej. Józef Beck – sekretarz Rady Powiatowej i działacz społeczny” – zostało opisane codzienne życie rodziny Becków po ich ucieczce do, leżącej na terenie zaboru austriackiego, Limanowej. Ta część pracy skupia uwagę czytelnika na działalności ojca późniejszego ministra, jako aktywnego i efektywnego pracownika administracyjnego.

Rozdział piąty – „Sielskie dzieciństwo przyszłego ministra. W krakowskiej szkole realnej. Na studiach we Lwowie i Wiedniu” – traktuje o młodzińskich latach Becka juniora. Kluczowymi zagadnieniami, wokół których toczy się narracja tegoż rozdziału są: nauka przyszłego ministra w Cesarsko-Królewskiej I Szkole Realnej oraz wpływ otoczenia rodziców na kształtowanie osobowości i charakteru późniejszego ministra.

Przedostatni rozdział o wymownym tytule – „Chciejmy Polski, a będzie!”⁵ – prezentuje wojenne losy Józefa Becka, począwszy od służby legionowej na froncie Wielkiej Wojny, aż po tajne misje na wschodzie, jak choćby w roli emisariusza w Jassach na terenie Besarabii.

Ostatni rozdział otrzymał tytuł „W Niepodległej Polsce”. Ukazano w nim aktywność polityczną Józefa Becka w Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Niewątpliwym atutem książki jest jej klarowna, tj. czytelna i logiczna konstrukcja. O jej wartości decyduje także interesująca forma prezentacji tematu, dzięki czemu czytelnik z łatwością i nieukrywaną satysfakcją może podążać za narracją Autora.

P. Samuś umiejętnie – co stanowi cechę wytrawnego badacza – łączy prezentację faktów oraz relacji z okresu walki o powrót Polski na mapę z wywodami współczesnych historyków, a także badaczy przedmiotu. Nie unikając własnych

⁵ Ten sam tytuł nosił artykuł pióra Józefa Becka, który ukazał się w 1917r. na łamach organu prasowego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”.

sądów oraz wnioskowania w znaczny sposób wpływa na podniesienie wagi tego i tak wartościowego wyводу.

Walog opracowania stanowi wielopłaszczyznowe ujęcie kluczowych wątków poszczególnych rozdziałów. W dążeniu do realizacji założeń badawczych autor nie tylko szeroko uwzględnia kontekst historyczny, ale także rozpatruje poszczególne zagadnienia – składające się na całość pracy – w ujęciu interdyscyplinarnym. Tego typu zabiegi pozwoliły łódzkiemu historykowi w ciekawy sposób zaprezentować aspekt emocjonalny relacji między Józefem Piłsudskim a Józefem Beckiem, które momentami przypominały więź troskliwego a zarazem wymagającego ojca z synem. Z kolei na gruncie już *stricte* rodzinnym rozważa kwestię paraleli charakterów Józefa Alojzego i Becka juniora. Na tej podstawie rodzi się tym samym zagadnienie dwóch indywidualności, których podobieństwo pewnych przymiotów, ale i wad, mogło w sposób wymierny wpływać na relacje – szczególnie między głową rodziny a jej męskim potomkiem – w rodzinie Becków.

Wiele ciekawych ustaleń przynoszą rozważania P. Samusia nad kwestią determinantów, które określały postawy prezentowane przez pokolenie walczące o niepodległość ziem polskich. Swój akapit ma choćby próba charakteru Józefa Alojzego Becka podczas przesłuchania oskarżonych o przynależność do nielegalnego Związku Robotników Polskich. Warto również podkreślić te fragmenty opracowania, które mówią z kolei o godnym podziwu zespoleniu Becka juniora z polskością, czego konfirmację stanowiło jego przekonanie o tym, że stanowisko ministra spraw zagranicznych wiązało się z bezkompromisową służbą dla Ojczyzny.

Rezultaty badań naukowych P. Samusia zaprezentowane w książce „Minister Józef Beck...”, potwierdzają istnienie podobnych, jeśli nie tych samych czynników, które odgrywały niepoślednią rolę przy wyborach życiowych tzw. „spadkobierców niepokornych” oraz ich następców, tj.: wychowanie w atmosferze etosu patriotyczno-niepodległościowego; tułaczka wpisana, jeśli nie w życie głównego bohatera, to zawsze choćby jednego członka z jego rodziny; marzenia o zjednoczeniu ziem polskich poszczególnych zaborów, przeobrażone w koncepcje polityczne dwóch głównych nurtów niepodległościowych – tego spod znaku Ligi Narodowej i Romana Dmowskiego, jak i Polskiej Partii Socjalistycznej, której orędownikami byli Bolesław Limanowski i znacznie młodszy od niego, Józef Piłsudski. Wymienione wyżej antecedencje determinowały również wybory Józefa Becka, w decydującej mierze – jak znakomicie zauważa łódzki historyk – oddziaływały na osobowość i charakter późniejszego ministra spraw zagranicznych, kształtując go jako żołnierza i polityka.

Poczynione w poprzednim akapicie uwagi w jednoznaczny sposób sygnalizują, że P. Samuś z powodzeniem zrealizował postawione przed sobą założenia badawcze. Nie oznacza to jednak, że w pracy nie pojawiają się stwierdzenia wymagające

doprecyzowania, czy też „doszacowania”. Bez wątpienia taki zabieg zdaje się być niezbędnym w przypadku uwag autora na temat Aktu 5 listopada z 1916 roku. W tej bowiem kwestii spotykamy się sugestią, że wszystkie stronnictwa polityczne w Galicji – ewentualnie z drobnymi zastrzeżeniami ze strony tzw. „pasywistów” – zareagowały na deklarację dwóch cesarzy w sposób przyjazny. Wyjątek miały tu stanowić ugrupowania rewolucyjne. Wprawdzie opinie te zostały zawężone do terenu zaboru austriackiego ziem polskich, jednak ze względu na doniosłość wydarzenia – uznanego w rodzimej historiografii za moment umiędzynarodowienia „sprawy polskiej” w Wielkiej Wojnie – należało, choćby w formie przypisu, przedstawić stanowisko w tej kwestii także Polaków z pozostałych dwóch zaborów oraz tych działających poza terenem ziem polskich, powołując się choćby na stanowisko zaprezentowane w tzw. protestacji lozańskiej z 11 listopada 1916 roku.

Zawarte w poprzednim akapicie sugestie wydają się trafne choćby z tego względu, że w kolejnym ważnym zagadnieniu dotyczącym „sprawy polskiej” w Wielkiej Wojnie, tj. przyznaniu Ukraincom – przez stronę niemiecką – Chełmszczyzny na mocy traktatu z lutego 1918 roku, P. Samuś powołuje się na przekaz, z którego wynika, że działania Berlina spotkały się z oburzeniem Polaków w zaborach austriackim oraz rosyjskim. Tym samym Autor poszerza swoją narrację o stanowisko polityków z byłej Kongresówki. Brakuje natomiast opinii wyrażanych przez Polaków działających w zaborze pruskim. Głosy oburzenia publicystów „Kuriera Poznańskiego”, wyrażane lawinowo na szpaltach głównego organu prasowego Narodowej Demokracji w Wielkopolsce, były nie tylko tożsame z wypowiedziami z Galicji i zaboru rosyjskiego, ale znamionowały odwagę tych dziennikarzy, którzy godzili swym (godzących) piórem w założenia polityki pruskiej.

Kilka słów wyjaśnienia wymaga także kwestia bierności, a nierzadko wrogości Polaków wobec poczynań legionistów w sierpniu 1914 roku. Wyjaśnienia łódzkiego historyka – zgoła słuszne – nie uwzględniają jednak zasadniczej przyczyny takiej postawy: mianowicie zgodę na pójście w bój o wolną Polskę pod sztandarem monarchii habsburskiej poczytywano, jako tożsamą z podległością wobec Berlina. Trudno bowiem uważać Austro-Węgry za niezależny czynnik polityczny, który odgrywał jakąkolwiek rolę w Europie w przededniu Wielkiej Wojny, zwłaszcza że od roku 1866 – tj. klęski Austrii w wojnie z Prusami – to w gabinecie Otto von Bismarcka i jego następców określano znaczące kierunki polityki zagranicznej Wiednia.

Poczynione uwagi – raczej o charakterze polemicznym – nie wpływają na ogólną ocenę pracy i nie obniżają w żaden sposób jej wartości. Jest to opracowanie, które warto przeczytać. Obowiązek ten spoczywa nie tylko na historykach, ale również czytelnikach, którzy nie zajmują się zawodowo historią, lecz bliskie im są postawy prezentowane przez pokolenie niepokornych oraz ich następców.

Pozycja autorstwa P. Samusia (jest) to bowiem książka-opowieść o ludziach idei, umiejących nie tylko wartościować procesy oraz zjawiska zachodzące w sferze społeczno-politycznej i ekonomicznej, ale także posiadających zdolność przekonywania do nadrzędności jednych twierdzeń nad drugimi. To książka o odwadze w podejmowaniu działań, często niepopularnych, ale jednak wynikających z poczucia obowiązku wobec Ojczyzny, nie zaś generowanych przez wzgląd na własne ambicje. Jednocześnie jest to udana rekonstrukcja konkretnego fragmentu przeszłości człowieka, który mimo licznych zalet i zdolności posiadał pewne skłonności charakteru, jak egocentryzm i próżność, które czyniły wielką szkodę jego działalności jako ministra spraw zagranicznych Odrodzonej Rzeczypospolitej, zwłaszcza z chwilą śmierci marszałka Piłsudskiego, będącego do 1935 roku stróżem poczynań Becka.